

# SŁOWO

Wilno, Piątek 28-go września 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrów jest noszpaitowy na str. 3-iej i 3-iej 9000 marek, za tekstem 3000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Za term. druk. ogł. administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Infima polityczna.

Istotą całego politycznego i historycznego pojęcia: „Mała ententa“, jest to, że ona est. Traktat Wersalski na przestrzeni trójkąta geograficznego, wierzchołkiem którego jest zatoka fińska a podstawą morze jędródziemne, powołał do życia cały szereg państw nowych. Traktat Wersalski z bałkanizował wschód Europy. Obok stołu wielkiej gry dyplomacji europejskiej powstał stół nowy: gry dyplomatycznej na wschodzie Europy. Otóż jedyną kombinacją, która powstała na tle tej bałkanizacji, jest właśnie mała ententa.

Mała ententa stanowi jedyne w większym stylu przystosowanie si; państw Wersalskich do nowych warunków politycznych. Państwami Wersalskimi nazywamy wszystkie państwa wschodu Europy. Bo przecież, ani zmniejszona Austria, ani ograbione Węgry, ani obcięta Bułgaria, ani zdwojona Rumunia, czy potrojona Serbia, nie jest obecnie tym państwem, które znał rok 1914, przeciwnie jest państwem nowym, przez Traktat Wersalski powołanem do nowych warunków życia.

Wszystkie inne państwa Wersalskie tem się różnią od małej ententy, że się do nowych warunków, do warunków wywołanych bałkanizacją Europy Wschodniej, dotychczas nie dostosowały. Polska np. przez sojusz francusko-polski wchodzi do wielkiej polityki europejskiej, jednakże „u siebie w domu“, jeżeli się można tak wyrazić, to jest w zespole państw wersalskich, żadnej szerszej kombinacji utworzyć nie potrafiła. Tendencje polskiej polityki zagranicznej szły w dwóch kierunkach. Pan Roman Dmowski w cyklu odczytów swoich wygłoszonych w Poznaniu, powiedział, że mała ententa jest doskonałą i słuszną kombinacją polityczną, ale że autorem tej koncepcji powinna być Polska, a nie stronić się od niej. Od tych czasów polityka polska, chociaż zygzakami, szła zawsze w kierunku wejścia do małej ententy, zwłaszcza czasy ministra Skirmunta cechował taki nastrój filo-mało-ententowy. Nastrój ten skończył się z chwilą, gdy przyjaciel i uczeń p. Dmowskiego, p. Seyda przekonał się, że mała ententa jest dla polskiej polityki kombinacją zbyt ciasną. W ten sposób dopiero p. Seyda przeniósł sprawę wejścia Polski do małej ententy w charakterze jej członka i udziałowca do archiwum wspomnień historycznych.

Inny kierunek polskiej polityki państwowej ujawniał tendencję utworzenia z państw bałtyckich t. j. Finlandji, Estonji i Łotwy—barjery politycznej, któraby nas chroniła zarówno od Rosji, jak od Niemiec. Demokraci Narodowi początkowo zwalczyli tę koncepcję, potem minister Seyda włączył ją do swego pierwotnego programu, w którym Polska miała być ogniwem łączącym małą ententą z barjerą bałtycką. Niestety, „wertikalna“ czyli filo-Polska orientacja dość słabo świeci tryumfy w małych państwach nadbałtyckich. Gdyby jednak za tą orientacją jednogłośnie oświadczyć się miała ludność Łotwy, Estonji, Finlandji, to jeszcze by to nam nie przyniosło korzyści zbyt wydatnych. Państwka nadbałtyckie to „morituri“ polityki współczesnej. Nie można ani na chwilę przypuszczać, że Łotwa z Rygą i Libawą, a także Estonja z Rewlem, mogą utrzymać niepodległość w razie, jeżeli Rosja uzdrowi swe warunki wewnętrzne i powróci do przedwojennego znaczenia. Państwka te są zbyt słabe, aby bronić swej samodzielności. Nie my ich, ale one naszej pomocy potrzebują.

Jak już powiedzieliśmy, dotychczas nie mieliśmy w stosunkach państw wersalskich

między sobą, żadnego innego stałego sojuszu, prócz małej ententy. Otóż od kilku miesięcy, zarysowują się kontury nowej możliwości politycznej, Kontury te dotychczas nie przybrały wyraźniejszej formy, przecież jednak występują stale i to w charakterze dość szczególnym. Pewne wspólne dążenia w polityce wewnętrznej kilku państw wywołują tendencję zbliżenia się także na polu międzynarodowym.

W jednym z najbardziej poczytnych organów prasy francuskiej ukazał się alarmujący artykuł, wskazujący, że flota włoska wzmocniona współdziałaniem floty hiszpańskiej może odciąć Francję od kontaktu z Algierem, gdyż marynarki dwóch tych państw przeważają liczebnością francuską siłę morską. Widzimy stąd, że przewrót w Hiszpanji od razu wzbudził obawy przymierza „Somaten“ z faszystami.

Bardziej znamienne i poważne obawy wypowiadała prasa małej ententy w czasie zatargu włosko-greckiego. W państwach ententilli obawiano się, że konflikt ten może się przeistoczyć w zatarg pomiędzy małą ententą a przymierzem włosko-bułgarsko-węgierskim.

Wszędzie więc widzimy, że wspólny „faszystowski“ jeżeli kto chce, a antybolszewicki, rojalistyczny prąd polityki wewnętrznej jest powodem powstawania sympatii na polu międzynarodowym, a raczej tylko powodem do bardziej szczerego i otwartego wypowiedzenia tych sympatii. Stoimy więc wobec możliwości nowej kombinacji politycznej, dość szerokiej, bo obejmującej Włochy, Bułgarię, Węgry, może także Hiszpanję. Kombinacja taka na terenie zajętych przez państwa wersalskie miałaby przynajmniej takie znaczenie, jak mała ententa, na terenie polityki ogólnoeuropejskiej st.nowiłaby czynnik bardzo poważny, zwłaszcza, że polityka francuska musiałaby dołożyć swych starań, aby do takiego związku „faszystowskiego“ nie przyłączyła się także Bawaria.

Konflikt Jugosławji z Włochami o Fiume należy więc rozpatrywać nie jako konflikt pomiędzy królestwem Mussoliniego a względnie niedużą S. H. S., ale jako zatarg pomiędzy małą ententą a szerszym blokiem politycznym, który z łatwością przez dyplomację rzymską zorganizowany być może.

W pewnej łączności z zatargiem o Fiume znajduje się też powstanie komunistyczne w Bułgarii. Mówiąc nawiasem, zupełnie zbytecznie prasa warszawska, korzystając ze źródeł czeskich, reklamowała bułgarskich komunistów lokciowemi depeszami. Jak widać z prasy francuskiej i czeskiej, komunistyczne powstanie w Bułgarii było wydatnie subsydjowane i popierane przez małą ententę. Powstanie to było przygrywką bojową dyplomatycznych targów o port na Adriatyku, dwumienne Fiume—Rjeke.

Widzimy więc, że konflikt o Fiume jest kluczem obecnej sytuacji politycznej wśród państw wersalskich. Dlatego też, z niemałym zdumieniem przeczytaliśmy w jednym z najpoważniejszych i najrozsądniejszych organów polskich, mianowicie „Kurjerze Warszawskim“, następujące rozumowanie, podpisane zaszczytnie znanymi inicjałami B. K.

Tymczasem, według naszego przekonania, sytuacja Polski zmusza ją zestrzelić zasadniczą uwagę na sprawach, któreby można nazwać miejscowymi, północno i wschodnio-europejskimi, sąsiedzkimi, a nie wdawać się w wielką politykę, przerstającą

nasze siły, środki i uzdolnienia. Polska nie ma nic do powiedzenia np. ani w sprawie Fiume, ani w sprawie cieśnin tureckich, ani w sprawie mandatów, nie ma żadnego tytułu do zabierania głosu w tych zagadnieniach. Jeśli się to ma nazywać polityką „by-le polska wieś spokojna“, to tak! — opowiadamy się za nią bez zastrzeżeń.

Zupełnie nie rozumiemy słów powyższych. Wyglądają one na żart, lub nerwowe rozdrażnienie. W sprawie pierwszorzędnej wagi dla wszystkich naszych sąsiadów południowych, nie wykluczając najbliższych — Polska „nie ma prawa“ zabierać głosu? W takim razie poco utrzymuje się poselstwo w Belgradzie, w Sofji, a zwłaszcza w Rzymie. Czyżby tylko dla organizowania wycieczek dziennikarskich?

Co za dziwna metoda polityczna, wielbiąca uciekanie od polityki, i co za dziwny styl: „Bawić się w wielką politykę“ — jak gdyby Polska tylko w małą politykę zabawić się mogła. Artykuł w „Kurjerze Warszawskim“ pisał członek Sejmu niepodległej Polski, senator polski, a artykuł ten robi wrażenie jakby go pisał dziennikarz warszawski z czasów Bolesława Prusa, w których to czasach największe i najszersze usiłowania polskie wyściły nie mogły poza projekty zbudowania nowej karuzeli ludowej na Saskiej Kępie. Mała ententa od swego powstania jest głównym tematem w pracy naszych dyplomatów, mała ententa jest jednym z najważniejszych czynników polityki europejskiej, dziś ta mała ententa stoi przed groźnym dla niej konfliktem Fiume, a my wglądać w tą sprawę „nie ma my prawa“.

„Czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z infimą polityczną, która z natury rzeczy broni się przed tematami traktowanymi w klasach wyższych, czy też artykuł w „Kurjerze Warszawskim“ jest tylko refleksem zniechęcenia kierowników pałacu Brühlowskiego, które to zniechęcenie stanowi grunt podatny do asymilacji przekonania, iż „winogrona są zielone, a więc kwaśne“.

Cat.

## Odezwa Prezydenta Rzeszy o zaprzestaniu biernego oporu.

BERLIN, 26. IX. (PAT.) Proklamacja do narodu niemieckiego, podpisana przez prezydenta Rzeszy i wszystkich członków gabinetu Rzeszy, brzmi:

„11 stycznia wojska francuskie i belgijskie wbrew prawu, wbrew traktatowi obsadziły niemieckie terytorjum Ruhry. Od tego czasu mieszkańcy terytorjum Ruhry i Nadrenji zmuszeni są znosić największe cierpienia“. W tem miejscu odezwa wylicza rzekome uciemiężenia ludności. Dawna produkcja obszarów Nadrenji i Ruhry ustala. Życie gospodarcze w Niemczech obumarło i wykazuje rozprężenie.

Grozi poważnie wielkie niebezpieczeństwo w razie dalszego trwania Niemiec na dotychczasowej drodze. Niemożliwym jest stworzenie i uporządkowanie waluty, podtrzymanie życia gospodarczego a przez to zabezpieczenie egzystencji narodu. Niebezpieczeństwo musi być zażegnane w interesie przyszłości Niemiec, w interesie Zagłębia Ruhry, w interesie Nadrenji.

Ażeby utrzymać życie narodu i życie państwa stajemy dziś wobec nieugiętej konieczności przerwania walki. Wiemy, że tem samem wymagamy od mieszkańców obsadzonych terytorjów jeszcze większych cierpień moralnych aniżeli dotychczas.

Najgłówniejszem zadaniem rządu będzie starać się o to, aby więźniowie byli uwolnieni, a wydaleny obywatele powrócili do swych domów. Niemcy oświadczają gotowość poniesienia najcięższych ofiar materialnych na rzecz wolności obywateli niemieckich, wolność ta jednak nie jest dla nas przedmiotem rokowań i handlu zamiennego. Prezydent Rzeszy i rząd Rzeszy zapewniają niniejszym naród niemiecki i cały

świat, że nie zgodzą się nigdy na żaden układ, któryby bodaj najmniejszą cząstkę ziemi niemieckiej odrywał od Rzeszy.

W ręku mocarstw okupacyjnych i ich sprzymierzeńców leży przez uznanie tego poglądu Niemiec stwierdzić, iż pragną one przynieść pokój, czy też przez odrzucenie tego poglądu spowodować te wszystkie skutki, które musiałyby wynikać w stosunkach międzynarodowych. Wzywamy naród niemiecki, aby w nadchodzącym okresie najcięższej duchowej i materialnej próby pozostał solidarny. Tylko w ten sposób unicestwimy wszelkie zamiary rozbioru Rzeszy, tylko w ten sposób utrzymamy honor i życie narodu, tylko w ten sposób odzyskamy wolność, będącą naszym nieprzedawnionem prawem.

SALA MIEJSKA

Wystawa T-wa „Pomoc Pracy“ otwarta codziennie od 12-10 g. wiecz. Wejście dla szkół od 12-4 g. pp. — Wielki dział artystyczny.

## Sytuacja w Niemczech.

Nastrój w Zagłębiu.

GELSENKIRCHEN, 26. IX. (PAT.) Postanowienie rządu Rzeszy zaniechania biernego oporu zostało przyjęte przez ludność zupełnie spokojnie. Widoczne jest pewne odprężenie, jednak komuniści przy pomocy odezw ulotnych wzywają do kontynuowania oporu oraz do utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego.

Sensacyjne pogłoski.

MONACHJUM, 26. IX. (PAT.) Nacjonaliści przygotowują w najbliższych dniach wystąpienie przeciwko rządowi Rzeszy. Pismo wzywa robotników do czuwania i donosi, że „Oberland“ wydał rozkaz zbiórki w piątek na godz. 4 rano. „Völkische Beobachter“ zamieszcza odezwę księcia Karola Wrede do b. kawalerzystów, aby przygotowali się wkrótce do walki.

Organ narodowy socjalistów „Völkische Beobachter“ zamieszcza następujące doniesienie: „Skuteczną kapitulacją Berlina obejmują Adolf Hitlera naczelne kierownictwo polityczne związków bojowych. Następnie dziennik zamieszcza odezwę Hitlera, wzywającą zwolenników stronnictwa do wstępowania do oddziałów szturmowych „Reichsflaga Oberland“. Na jutro zwołali narodowi socjaliści w Monachjum 14 masowych zgromadzeń z powodu zaprzestania oporu. W Bawarii wzmaga się wzburzenie z powodu kapitulacji Berlina. „Deutsches Tageblatt“ donosi, że związek bojowy czyni gorączkowe ostatnie przygotowania.

Nacjonaliści zapomnieli że wojnę przegrali.

BERLIN, 27. IX. (A. W.) Przywódca niemieckiej partji narodowej b. minister poseł Hergt na zjeździe partji w Meklemburgu oświadczył: „Jesteśmy zdania, że należy przy wszelkich rokowaniach dążyć do zmiany Traktatu Wersalskiego. Zaniechanie oporu biernego jest kapitulacją, i my, niemiecy narodowcy, tu na tem miejscu oświadczamy i oficjalnie oświadczamy, że w kapitulacji tej udziału nie weźmiemy. Domagamy się utworzenia rządu, któryby pracował w kierunku żądań niemiecko-narodowych.“

Na wczorajszej konferencji rządu Rzeszy z przewodcami prasy przedstawiciel niemiecko-narodowy oświadczył, że Niemcom pozostaje jedna droga — posawienia Francji ultimatum i przywrócenia stanu prawnego pod groźbą zerwania oraz innych konsekwencji.

Areszty w Berlinie.

BERLIN, 26. IX. (PAT.) Aresztowano 19 osób za należenie do zabronionych związków samoobrony.

Stan oblężenia i dyktatura w Bawarii.

MONACHJUM, 27. IX. (PAT.) W Bawarii ogłoszono stan oblężenia. Bawarska rada ministrów zamianowała byłego premiera Kahra komisarzem państwowym Bawarii, dając mu specjalne pełnomocnictwa. Specjalnie rozporządzenie rządu zawieszając szereg paragrafów Konstytucji i powierza Kahrowi władzę wykonawczą, upoważniając go do posiłkowania się siłą zbrojną.

## Stan wyjątkowy w Niemczech.

BERLIN. 27. IX. (PAT.) O północy ogłoszono rozporządzenie, wprowadzające na całym obszarze Rzeszy stan wyjątkowy. Gabinet Rzeszy obradował nocą z powodu nominacji Kahry, wybitnego separatysty bawarskiego i skrajnego monarchisty. Rząd Rzeszy rozpoczął energiczne przygotowania celem zlikwidowania biernego oporu. Planowane jest powołanie w tym celu specjalnego komisarza. Na posiedz. kom. do spraw zagranicznych Stresemann przedstawił powody, które skłoniły rząd do powzięcia decyzji o zaniechaniu oporu i zapoznał obecnych z treścią proklamacji Eberta. Przedstawiciele wszystkich partii, wyjąwszy nacjonalistów i komunistów, aprobowali stanowisko kanclerza.

## Zachwiany autorytet Ligi Narodów.

Przedrukujemy niniejszy artykuł pierwszorzędnej historii publicysty p. S. S. z czwartkowego N-ru „Czasu”.

Obrady w Genewie trwają. Nastrój przegniebający monotony, bezbarwny; podczas plenarnych zebrań kompletny brak wszelkiego zainteresowania ze strony delegatów, publiczności i dziennikarzy, podczas zebrań komisyj... detto.

Dwanaście dni trwa już praca Zgromadzenia, a dotychczasowe wyniki przedstawiają się nadzwyczaj mizernie: Irlandya została przyjęta do Ligi, a dzięki dokonaniu tej formalności, sprawy Irlandyi przestały dla całego świata być sprawami wewnętrznymi Wielkiej Brytanji i weszły do zagadnień międzynarodowych. Lecz na tem i koniec.

Budżet Ligi na rok 1923 interesuje wszystkie delegacje. Niemal bez wyjątku wszystkie państwa nakazały swym przedstawicielom redukcję wydatków Ligi i biur pracy. Nie ulega wątpliwości, że ciężki kryzys finansowo-gospodarczy, który obecnie przechodzimy, w wielkiej mierze wpłynął na podobne stanowisko członków Ligi, lecz mogą właściwie zachodzić i inne obawy. Czy niechęć wydawania pieniędzy na Ligę Narodów nie wynika „do pewnego stopnia z małego zainteresowania się sprawami Ligi w sferach rządowych? Pytanie to ciąży się na usta wszystkim — i nie znajduje żadnego zaprzeczenia! W niektórych wypadkach dążenia „oszczędnościowe” wydają się niepojętymi. Wszystkie rządy uznają „nadzwyczajną” doniosłość poszczególnych działań pracy Ligi, oraz dochodzą do przekonania, że pod względem techniki, praca w Lidze doprowadzona jest do nadzwyczajnej perfekcji. A przecież, gdy wypada przejść do uchwalenia kredytów na te prace, wszystkie delegacje wynajdują najprzeróżniejsze powody, by kredyty te zostały zmniejszone więcej niż do ostatecznych granic. I tak stale w kółko, przy omawianiu każdej sprawy. W sprawach budżetu Ligi delegacje wykazują wielką niezajomość rzeczy, lub brak rzetelnego przestudjowania całokształtu prac Ligi i zachowują, w myśl otrzymanych instrukcji, zasadniczy „bierny opór”. Wyrazem tego jest naprzykład fakt, że państwa nie zdobywają się na dokładne zbadanie prac Ligi, na posegregowanie tych prac na konieczne, a bardziej pilne i na mniej pilne i na zawieszenie tych ostatnich aż do czasu, gdy członkowie Ligi znajdą się w lepszych finansowych warunkach. Nie ulega n. p. wątpliwości, że zwalczanie wydawnictw pornograficznych leży w interesie wszystkich państw. Może być również, że wspólna akcja wszystkich członków Ligi potrafiłaby tę walkę uczynić bardziej skuteczną, trudno jednak nie zdawać sobie sprawy, że zagadnienie to nie należy w obecnej chwili do międzynarodowych bolączek. Trudno przekonywać, że właśnie obecnie wymaga ona wysiłku i pieniężnych ofiar, chociaż w wielu państwach brak pieniędzy na najniezbędniejsze sprawy. Takich przykładów można naturalnie zacytować i więcej. Zaniedbanie chwilowe, aż „do lepszych czasów”, tych nienajpilniejszych spraw, w znacznej mierze mogłoby zmniejszyć obecny budżet, a podobne zmniejszenie nie wyszłoby na szkodę dla działalności Ligi: skupiając swe wysiłki jedynie na załatwieniu spraw pilnych, mogłaby Liga wykonywać swe prace bardziej energicznie.

Za kulisy Ligi sprawa grecko-włoska, a raczej sprawa pomiędzy Ligą a Włochami, interesuje umysły delegatów. Niektóre

dzienniki polskie mylą się, twierdząc o pewnym już czasie, że sprawa ta została całkowicie zlikwidowana. Poraz czwarty Rada Ligi dziś ponownie przystąpiła do rozważania, czy i w jakiej formie kompetencja w tej sprawie należy do niej. A chociaż wiek zagadnienie to należy już obecnie, przynajmniej w zastosowaniu do zatargu włosko-greckiego, do zagadnień akademickich, jednak Rada i tym razem nie potrafiła sobie z niem poradzić, odkładając dyskusję na jutro. Lord Robert Cecil wysilił się dziś na dłuższe przemówienie; starał się on udowodnić, że Rada Ligi uczyniła wszystko, co musiała uczynić i że nigdy nie uczyniła niczego tak dobrego, jak w tym wypadku. Wreszcie, że nigdy konflikt tak poważnej natury, jak konflikt włosko-grecki, nie został „załatwiony” w tak szybkim czasie! Lord Robert posunął się nawet dalej i wyraził przekonanie, że powaga Ligi mocno wzrosła z powodu załatwienia tego zatargu! Smutny to los mężów stanu, którzy wobec ogólnej krytyki, lub milczenia zmuszeni są sami siebie i swe czyny wychwalać.

Poza zatargiem grecko-włoskim sprawa wyboru do Rady jest obecnie na porządku dziennym. Polska i Czechosłowacja kandydują i trudno obecnie przewidzieć wyniki zapasów, jakie odbędą się między nami i naszym sąsiadem; targi i sunięcia w tej sprawie prowadzone są w największej tajemnicy.

Węgry stale porozumiewają się z państwami małej ententy; pragną one zdobyć pożyczkę za pośrednictwem Ligi Narodów, w czem naturalnie kochani sąsiedzi starają się im w miarę sił przeszkodzić, albo uzyskać wysoką zapłatę za nieutralność na terenie Ligi.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na obecny moment psychologiczny w Radzie Ligi. Należy obawiać się, że Rada Ligi, bardzo silnie kłtykowana przez opinię publiczną za brak energii w sprawie zatargu włosko-greckiego, zechce pozyskać tę opinię i postara się w najbliższym czasie wykazać dużo energii i stanowczości w innych sprawach. I w ten właśnie sposób podnieść swój zachwiany autorytet.

S. S.

Genewa.

## Wiadomości ajencyjne.

— W Austrjackich politycznych kółkach krąży uporzycze pogłoski, iż w Wiedniu bawi incognito Rodzicz, przywódca opozycji chorwackiej w Jugosławji, ścigany przez Rząd Jugosłowiański.

— W Rosji utworzył się tajny związek większych i upców i przedsiębiorców t zw. „Nepmanów”. Związek ten ma na celu rozwijanie spekulacji i obronę „Nepmanów” przeciwko wszelkim zakusom na ich majątki.

— Generalny sekretarz Międzynarodowego Syndykatu Związków Zawodowych Fimmen ustąpił ze swego stanowiska. Fimmen, jak wiadomo, niedawno bawił w Polsce, gdzie prowadził konferencje z polskimi związkami górniczymi.

— Senator Berenger od kilku dni bawi w Belgradzie, informując się o położeniu gospodarczym Jugosławji i o stanie przemysłu jugosłowiańskiego. Z Belgradu p. Berenger ma się udać do Dalmacji.

— Rząd Włoski postanowił asygnować 2 miliony lirów celem doraźnej pomocy dla Fiume.

## Kronika polityczna.

Telefonem z Warszawy

— Stan zdrowia Prezydenta Ministrów Witosy jest jeszcze niezadawalający — wprawdzie opuścił już łóżko, lecz wszelkie konferencje odbywają się tylko w prywatnym gabinecie premiera.

— Gen Sikorski, przed wyjazdem do Krakowa, konferował z premierem Witosem i min. wojny — gen. Szeptyckim, a jakoby też i z Prezydentem Rzeczypospolitej.

— „Kurjer Poranny” podaje telegram własny z Medjolanu, donoszący o groźnej sytuacji w Bułgarii. Według tych doniesień, Sobranje zostało rozwiązane, gabinet Czankowa do stał dymisie; nowym ministrem spraw zagranicznych jest Macedończyk Aleksandrow; wojska zaś powstańcze maszerują na Solje. Do Luleurgas i Warny przybyły wielkie transporty broni z bolszewj.

— Według wiadomości „Neue Freie Presse” generał Giardini ogłosił proklamację, zapowiadającą zwolnienie konstytuandy w Fiumie w dni 1 października.

— Na granicy sowieckiej pod Łuckiem, polski posterunek zauważył jeźdźca w rosyjskim uniformie, na rozkaz stój — jeździec zaklął, wyjął rewolwer i strzelił, lecz chybił. Strzał polskiego żołnierza był celniejszy, bo położył trupem, jak się okazało — Komisarza I oddziału pogranicznych wojsk sowieckich Dawida Gorenstejna. Z polecenia starostwa zwłoki komisarza nie zostały wydane delegacji bolszewickiej, która się w parę godzin zgłosiła. Sprawę skierowano na drogę dyplomatyczną.

## Wywiad z Gen. Primo de Rivero.

Na łamach „Prager Presse” ukazał się wywiad współpracownika tego pisma dr. Reresza z dyktatorem Hiszpanji generałem Primo de Rivero, który ze względu na aktualną treść podajemy w dosłownym tłumaczeniu.

Generał Michał Primo de Rivero y Orbaneja, Markiz d'Estello, z enuzajzmem wielkim był żegnany w Barcelonie, a z najmniejszą radością witany przez tłumy stolicy Hiszpanji, Madrytu Strajk protestacyjny robotników został natychmiast zlikwidowany, a przywódcy rozpoltowanej czerni znikli z widowni kompletnie. Stało się wreszcie i dla nich jasnym, że placu w walce politycznej nie dotrzymają.

Generał Primo de Rivero jest obecnie potężnym dyktatorem Hiszpanji. Właściwy rząd został sparaliżowany w swych kompetencjach i chodzą pogłoski, że egzystencja parlamentu na wysoce chwiejnych podstawach, dziś... jutro... może go wcale już nie być. Członkowie dyrektorjatu, w osobach dziesięciu generałów, zdążyli przysięgę de Rivero. Wszelkie dekryty, niezależnie z jakiego ministerjum one pochodzą, muszą być, nim wejdą w życie, opatrzone podpisem de Rivero, który je następnie sankcji monarchy poddaje. Król przyjmuje dyktatora codziennie w godzinach przedobiednich.

Dn. 15 b. m., późnym wieczorem, — pisał współpracownik „Prager Presse”, — miałem okazję rozmawiania, w przeciągu kilku minut, z dyktatorem, mimo iż ten ostatni oderwał się właśnie od 80 godzinnej pracy. Generał Primo de Rivero jest to wysoki, tegi, szeroki w ramionach, żołnierz, liczący 52 lata, wybornie zakonserwowany, przez co wygląda młodo; cała jego postawa, twarz, uśmiech, sposób mówienia, mają w sobie coś ujmującego i

## Wycieczka przemysłowców Austrjackich w Warszawie.

WARSZAWA. 27. IX. (A. W.). Wycieczka przemysłowców austrjackich pod przewodnictwem Min. Przemysłu i Handlu p. Schürffa i w obecności posła austrjackiego w Warszawie p. Posia została o g. 10 rano przyjęta przez Min. Przemysłu i Handlu p. Szydłowskiego, któremu przedstawiciele przemysłu austrjackiego doręczyli odczytany memoriał. Następnie uczestnicy wycieczki konferowali z urzędnikami Ministerstwa, interesując się żywo pracą poszczególnych działów resortu.

O g. 11 rano odbyła się Konferencja w Min. Poczty i Telegrafów z udziałem p. Ministra Poczty i Telegrafów Moszczeńskiego i generalnego Dyrektora Poczty w Austrii p. Hoheisela. Przedmiotem konferencji była poprawa ruchu telegraficznego i pocztowego między dwoma państwami.

O g. 1 i pół odbyło się śniadanie wydane przez Min. Szydłowskiego, o g. 3 nastąpiło zwiedzanie fabryki „Parowóz”, o g. 5 po południu konferencja w austrjacko-polskiej Izbie handlowej, o g. 9 i pół rano w poselstwie austrjackim. Dnia 27 b. m. o g. 10 rano konferencja w Związku hut polskich. O 1 śniadanie wydane przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu Górniczego Handl. i Fin. w Resursie Kupieckiej. O g. 3 zwiedzanie radiostacji, wieczorem przedstawienie w Operze (Pan Twardowski).

O g. 12 w nocy odjazd do Łodzi. Gościom towarzyszyć będzie poseł austrjacki p. Post. Dyrektor Dpt. Górnośląskiego p. Kiedroń i p.p. Münich i Sadowski z Min. Przemysłu i Handlu.

TEATR POLSKI	DZIS	(Lutnia)
Z powodu generalnej próby		
PRZEDSTAWIENIE ZAWIESZONE.		
Jutro		
UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU		
„IRYDJON”		
Z. Krasin-		skiego.
TEATR WIELKI	Dzis	(na Pohulano)
„Gri-Gri”		
	Operetka	Linokogo.
Jutro		
„Straszny dwór”		
	opera	Moniuszki
Początek o godz. 8-mej wiecz.		

## „IRYDJON”

Treść. Symbolika. Kształty dzieła.

Jutro otwiera teatr Polski nowy swój sezon „Irydionem” Zygmunta Krasinśkiego.

Przed podniesieniem się kurtyny przypomnijmy sobie, w najogólniejszych zarysach: czem jest ów słynny i wspaniały utwór — o którym milczał Mickiewicz, nie godząc się na podstawową ideę „Irydiona”, a w której to przeciwnie idei upatrywał Słowacki klucz do rozwiązania zagadki przyszlności Polski.

„Irydion” jest to dramat historyczny — ze wstępem epiczno - historycznym i epilogiem.

Sam dramat, pełny istic posagowych postaci, rozgrywa się w starożytnym Rzymie, w roku po Chrystusie mniej więcej 220-ym, podczas krótkiego panowania Heliogabala, to jest w momencie najpotworniejszego rozpasania się potęgi cesarza a z nią potęgi ówczesnych panów świata, ale i w momencie zarazem przełomowym kruszenia się i upadania tej, istic nadludzkiej potęgi.

Miało się już pod koniec starożytnemu światu..

Prowadzi akcję dramatu młody Grek

(za młodych lat Krasinśkiego filhellenizm był niezmiernie w modzie wśród inteligencji całego świata). Zwie się Irydion. Imię to netylko znajdziemy wśród świętych Kościoła Wchodniego; przywodzi ona na myśl grecką „boginię tęczy” Irydę (co nie jest, jak zolaczymy za chwilę, pozbawione symbolicznego znaczenia).

Irydion nienawidzi Rzymu. Po ojcu swoim Amfilochu, wziął w spadku ideę zemsty, za wszystkie podboje i gwałty, które Rzym dokonał, Poprzysiął ojcu życie swoje poświęcić nienawiści — i zemście.

To też, doszedłszy w Rzymie cesarów do wysokich stanowisk i zaszczytów, mając otwarty dostęp do dworu Heliogabala, nawet do jego własnej osoby — organizuje szeroko rozgąteżony spisek, mający ani mniej ani więcej na celu, jak obalenie Państwa Rzymskiego i, co zatem idzie, utopienie w morzu krwi i ognia cesarów dzięki tyranji i rozbystwionej rozpusty. Podlega Irydionowi do zemsty, do skrytobójstwa, do „wallenrodyzmu”, do ślepej nienawiści, do rozpętania instyktów najbardziej krwiożerczych, niejaki starzec, rodem z Afryki, zwący się Masynissa.

Wtrącamy tu, niezwekając, to, co sam Krasinśki pisał o Masynissie w liście do Gaszynśkiego: „Masynissa jest to pierwiastek wszechzłego; jest to Szatan wszyst-

kich wiosków i społeczeństw. Nie o jedną duszę mu chodzi, chodzi mu o ludzkość całą na przestrzeni bezkresnych wieków. Nie o Grecję mu chodzi i Rzym, lecz o skażenie Chrześcijaństwa duchem świeckiej polityki światowej”. A w liście de Reeve'a pisał Krasinśki: „Masynissa jest także personifikacją starożytnego Fatum — które atoli łamie i kruszy Opatrzność Boska”. Masynissa, jak oto widać z własnych wynurzeń Krasinśkiego, jest postacią nawskroś symboliczną.

Równolegle zaś ze spiskiem Irydiona staje do walki z całą potęgą Heliogabala spisek zorganizowany przez Aleksandra Sewera (wzorowanego na Septymjuszu Sewerze) dążącego atoli nie do rozbicia i zagłady olbrzymiego Imperjum Romanum, tylko do... wydarcia Heliogabalowi tronu cesarstwa. Sam chce być imperatorem, oparłszy się na zgry barbarzyńców, Traków, Daków, Illirów, którymby szeroko bramy Rzymu otworzył..

Rozpoczyna się szeroka akcja dramatu. Irydion poświęca ideę, świętej ideę, rodzoną siostrę Elsinoe, dając ją cesarowi za kochankę. Ta wpaja w Heliogabala przekonanie, że jedynym człowiekiem zdolnym wybawić cesarza z niebezpieczeństwa grożących mu ze strony spisku Sewera jest tylko — Irydion.

To też Heliogabal, zdjęty strachem, my-

ślący o samobójstwie oddaje się całkowicie na łaskę i nieszczęście Irydionowi jako — zbawcy. Akceptuje jego plan... zniszczenia Rzymu, dlatego aby miasta nad miastami nie oddać spiskowcom Sewera w razie ich zwycięstwa! Heliogabal powierza Irydionowi dowództwo gwardji i daje mu symboliczny pierścień władzy najwyższej. Dzieło niszczenia i równania z ziemią Rzymu ma się rozpocząć..

Lecz oto Aleksander Sewerus na czele zakonspirowanych hord swoich wkracza do miasta, opanowuje Rzym, wdziera się do pałacu cesarza i żołdacy jego zamordowują Heliogabala. Elsinoe (mówiąc nawiasem, kochanka Aleksandra) śmierć sobie sama zadaje.

Irydion zrywa się do śmiertelnej, ostatecznej, beznadziejnej walki z pretendentem do władzy autokratycznej w państwie, które on właśnie pragnie starć z oblicza ziemi. Nadaremne wysiłki! Sprawa nie do wygrania! Aleksander już jest imperatorem. W szeregach Irydiona demoralizacja.. bunt... Tedy, wiedząc iż dalsza walka jest beznadziejną, Irydion rzuca się ku stosowi, na którym palą się zwłoki Elsinoe, aby wstąpiwszy na stos śmierć sobie zadać.

Powstępuje go Masynissa porywa w objęcia i — zapada się wspólnie z Irydionem pod ziemię.

pociągającego zarazem. Jest to typ, który się podobą damom hiszpańskim, — bezwzględnie, okoliczność ta, przyczyni się w dużej mierze do spopularyzowania w narodzie ostatniej rewolwy.

„Jak długo trwać może jeszcze działalność dyrektora? — postawił zapytanie dr. Revesz.

— „I kiedy, przypuszcza pan General, obejmie kierownictwo państwa rząd stały?”

— „Za dwa tygodnie... Może za cztery tygodnie. Może jeszcze później... Tego nikt przewidzieć nie jest w stanie. W dniu, kiedy na forum państwowego życia, ukażą się utalentowani, uczciwi i stojący w oddaleniu od wszelkich politycznych stronnictw, którzy dadzą nam rękojmię, że z całym spokojem w ręce ich będziemy mogli oddać ster rządu.

— „Czy rewolta była uplanowana oddawna, czy też wybuchła nagle i niespodziewanie?”

— „Była ona przygotowana z wielką starannością. Już przed kilku tygodniami poinformowałem niektóre obce ambasady o mającym nastąpić przewrocie, by zapobiec nieprawdziwym pogłoskom, jakie mogłyby się rozszerzyć w prasie zagranicznej, natomiast całą sprawę przedstawić w należytem świetle.

— „Jak się przedstawia program dyrektora?”

— „W pierwszym rzędzie wykorzenienie politycznych chwastów z życia państwowego. Następnie oczyszczenia życia naszego narodowego. Będziemy energicznie zwalczać wszelkie stronnictwa, faw rytym, hazard i pornografię. Równowaga budżetu. Wprawdzie nie byłem nigdy finansistą, ale zagadnienia ekonomiczne interesowały mnie oddawna i w „Revista Financiera” opublikowałem swojego czasu szereg artykułów. Znajduję, iż system podatkowy jest u nas zbyt skomplikowany. Nie wydamy ani o jednej pesety więcej niż wynoszą nasze wpływy skarbowe. Usuniemy natychmiast wszystkich protegowanych dotychczas urzędników skarbowych. Prócz tego zreformujemy terytorjalny podział administracji, armii i prawodawstwa

— „A Marokko?”

— „To jest temat bardzo drastyczny, przede wszystkim wykonane będą plany, które opracował sztab generalny. Później... Zobaczymy jeszcze. W każdym razie nie powinno Marokko kosztować Hiszpanię więcej krwi i złota, niż kosztowało dotychczas

spraw zasadniczej wagi, między innymi sprawę odszkodowań za rekwizycje oraz sprawę kolonistów obywateli niemieckich, rozszczęnych pretensje do rządu polskiego.

**Echa spotkania premierów.**

LONDYN, 27, IX. (A. W.) W miarę jak premier Baldwin nawiązuje kontakt z kolami politycznymi londyńskimi, ujawniają się pewne szczegóły spotkania jego z Poincaré w Paryżu. Baldwin i Poincaré mieli jakoby omawiać możliwość wypuszczenia na rynkach angielskich pewnych obligacji reparacyjnych niemieckich, skoro tylko Niemcy zaniechają biernego oporu i nawiążą porozumienie z Francją.

W ten sposób, dzięki współdziałaniu angielskiego świata przemysłowego, dałoby się uzyskać płynną gotówkę na spłatę reparacyjne, niezależnie od udzielonego ewentualnie Niemcom moratorium. Jest rzeczą pewną, iż obaj premierowie osiągnęli całkowite porozumienie w sprawie jaknajwiększych gwarancji odnośnie spłat reparacyjnych niemieckich.

**Żądania urzędników.**

WARSZAWA, 27, IX. (A. W.) W dniach 26 — 24 m. b. odbył się zjazd delegatów Stowarzyszeń urzędników państwowych z udziałem 68 delegatów z całej Polski. Najważniejsze rezolucje brzmią.

1) Regulowanie dodatków drożyznianych co dwa tygodnie, zgodnie z wynikami badań Komisji Statystycznej.

2) Wpłacenie natychmiast bezzwrotnej zapomogi na zakupy zimowe w wysokości 2-miesięcznych poborów. W razie nieuwzględnienia tych żądań zalecono zarządowi głównemu zwołać na 6 października nadzwyczajny zjazd delegatów. Nadto postanowiono wydelegować ze zjazdu specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, która zapozna prezydenta Rady Ministrów z dezyderatami urzędników.

**Walka wyborcza o miejsce w Lidze Narodów.**

WARSZAWA, 27, IX. (A. W.) Walka wyborcza do Rady Ligi Narodów staje się coraz ostrejsza. Do kandydatów na nie stałe miejsce przybyła jeszcze jedna — Portugalia. Urzędownie zaprzeczono pogłoskom rozprzestrzenianym tendencyjnie, jakoby Polska wycofała swoją kandydaturę. Wybory do Rady Ligi Narodów odbędą się w czwartek.

Na 6 wolnych miejsc zgłoszono dotychczas 10 kandydatów, a mianowicie: Belgia, Hiszpania, Brazylja, Chiny, Szwecja i Urugway. (Państwa te piastowały dotychczas mandaty i ponownie ubiegają się) oraz Polska, Czechosłowacja, Portugalia i Persja, które ubiegają się o miejsca po raz pierwszy.

**Sprawozdanie Min. Kucharskiego.**

WARSZAWA, 27, IX. (A. W.) W środę pod przewodnictwem premiera Witosa w prywatnym mieszkaniu odbyła się konferencja Ministrów, na której Min. Kucharski zdawał sprawę z wyniku swej podróży do Paryża, Londynu i Genewy w sprawach związanych z pożyczką zagraniczną. Na czwartek po południu zwołana została konferencja prasowa, na której podane zostaną do wiadomości publicznej szczegóły podróży Min. Kucharskiego.

**KRONIKA.**

**PIĄTEK**

28 Dnia:  
Wsch. słońca o godz. 5 m. 56.  
Zach. słońca o godz. 5 m. 45.

**WILEŃSKA**

— **Powrót Delegata Rządu.** Jak się dowiadujemy, Delegat Rządu p. Walery Roman powraca z Warszawy do Wilna w nadchodzącą sobotę. (AW)

— **Potrącenie podatku dochodowego.** Od dnia 30 września ewentualnie 1 października r. b w myśl nowego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu zmieniona będzie norma potrącenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych urzędników oraz wynagrodzeń za najemną pracę funkcjonariuszów prywatnych. Informacji szczegółowych udzieli instytucjom rządowym i osobom interesowanym Urząd Skarbowy m. Wilna (Izba Skarbowa — pokój Nr. 8).

— **Na Kresy Wschodnie.** W d. 29 i 30 b.m., to jest w przyszłą sobotę i niedzielę, Narodowa Organizacja Kobiet Polskich urządza w całej Polsce, a więc i w Wilnie naszym, Wielką Kwestę na cele oświatowo-kulturalne kresów naszych. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej wzywa wszystkie swe Koła oraz Członków do pracy w te dni kwesty. Adres Biura Wielkiej Kwesty Kresowej, ul. Mickiewicza 22 — 22. Narodowa Organizacja Kobiet Polskich.

— **Z Konserwatorium.** Wobec dużego napływu uczniów i uczennic do Konserwatorium Wileńskiego, są wolne miejsca tylko w klasie fortepjanu (kurs wyższy) i śpiewu solowego. W roku bieżącym otwarto klasy gry na wszystkich instrumentach orkiestrowych (na ulgowych warunkach). Daje to możność muzycznej młodzieży otrzymania zawodowego wykształcenia w celu zarobkowania, w zakresie pracy mało wyzyskanym, a cieszącym się niemalym popytem. Kancelarja udziela wiadomości od g. 4—7 w. (ul. Orzeszkowej 9)

— **O podwyższeniu taksy w hotelach.** Właściciele hoteli zwrócili się z prośbą do magistratu o podwyższenie taksy za numer 100, za elektryczność 20 pr., za wodę 20 proc.

— **Ogonki chlebowe.** Od paru tygodni zwracają uwagę przechodniów kolejki przy sklepach KOK. Pochodzi to wskutek sprzedaży chleba przez Spółdzielnię Rolną Kresowego Związku Ziemiann po znacznie niższych niż w mieście cenach. Różnica dochodzi do 300—1000 mar. na funcie.

— **Zaprzeczenie.** Firma „Etan“ prosi nas o zaznaczenie, że żaden z jej współpracowników nie był aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.

**TEATR I MUZYKA.**

— **Teatr Polski** Dziś, z powodu generalnej próby, przedstawienie zawieszono. Jutro otwarcie sezonu. Grana będzie tragedia Z. Krasieńskiego pt. „Irydion”. Role główne wykonają pp. Gliński — Irydion, Tatariewicz — Heligabal, Kijowski — Masynissa, Molska — Mamea, Jaroszevska — Elsinow, Wernisówna — Kornelia, Aleksander — Kieszczyński pozatem pp. Jarema, Wyrwicz, Sulima oraz cały zespół Teatru Polskiego. Dekoracje według projektów p. E. Kazimierowskiego wykonano w pracowni malarzkiej Teatru Polskiego. Reżyseruje p. Tatariewicz.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś operetka Linckego pt. „Grigri” z p. Grabowską w roli głównej, oraz p. Dowmuntem. Resztę obsady

tworzą pp. Józefowiczowa, Dowmuntowa, Kozłowski, Jęjde i Józefowicz, który operetkę tą wyreżyserował.

W przygotowaniu „Dokoła Miłości” — operetka Straussa. Reżyseruje p. Józefowicz. Stronę muzyczną przygotowuje kapelmistrz p. Wiliński. Jutro „Straszny dwór”

**KRADZIEŻE I WYPADKI.**

— **Napad** W nocy na 27 b. m. 9 bandytów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty dokonało napadu na folwark Leśniczówka pow. Wileńskiego. Szczegółów narazie brak.

— **Przy pracy.** Dn. 27 b. m. podczas pracy rozbił sobie głowę mechanik straży ogniowej Landpe. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Wypadek z 2-go piętra.** Dn. 27 b. m. wypadek z 2-go piętra 9 letni J. Rosoj rozbijając sobie twarz i głowę. Wzwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkod. pierwszej pomocy.

— **Atak sercowy.** Dn. 27 b. m. idąc ulicą Rudnicką dostała ataku sercowego 20 letnia Aurelja Hryhorowicz. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia odwiózł chorą do sz. św. Jakóba.

— **Zbłąkana koza.** Koto domu № 7 przy ul. Trockiej zatrzymano zbłąkaną kozę. Zainteresowane osoby powinny zwracać się do 3-go kom.

**Ofiary.**

Ku uczczeniu imienia swego szefa p. Wacława Szaniawskiego, pracownicy Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu składają na Skarb Narodowy 1.300.000 mk.

Na bratnią Pomoc Akadem. ku uczczeniu s. p. Michałiny kurkowskiej — Marja Podoska 200000 mk. Na ochronę im. E. Węstawskiej ku uczczeniu s. p. Michałiny kurkowskiej — Jadwiga Łukiewiczowa mk. 200000.

**WILEŃSKA GIEŁDA.**

27 września b. r.  
Ruble zł. . . . . 15,000

**WARSZAWSKA GIEŁDA**

urzędowa 27 września b. r.  
Dolary . . . . . 319000-318000  
Przekazy: New-York . . . . . 315000-319000  
Berlin . . . . . 0,0021  
Paryż . . . . . 19500  
Londyn . . . . . 1435000-1434500  
Wiedeń . . . . . 450  
Praga . . . . . 9675  
Belgia . . . . . 17050  
Szwajcaria . . . . . 56000  
Gdańsk . . . . . 0,0021  
Złoty Frank (kupno) . . . . . 61000

Tendencja zwyklowa.

**GDAŃSKA GIEŁDA**

urzędowa 27 września b. r.  
Marka polska . . . . . 40882-47117  
Przekazy: Warszawa . . . . . 40850-41150  
Przekazy: New-York . . . . . 146632500-147: 57500  
Londyn . . . . . 698250000-701: 50000  
Paryż . . . . . 1987:000-9662600  
Poznań . . . . . 41870-41150

**BERLIŃSKA GIEŁDA**

urzędowa 27 września b. r.  
Przekazy: New-York . . . . . 1421400-142756000  
Londyn . . . . . 64837:000-651625000  
Paryż . . . . . 8678:500-8721750  
Wiedeń . . . . . 199500-200500  
Praga . . . . . 1: 653:00-1: 90700  
Belgia . . . . . 7: 89500-7418500  
Szwajcaria . . . . . 25335:00-25450:00  
Tendencja spokojna.

**Redaktor**

Stanisław Mackiewicz.

**TELEGRAMY.**

**Doradcy Sejm Kłajpedzki.**

KŁAJPEDA, 26, IX. (PAT.) Dziś urzędowy ogłasza rozporządzenie komisarza rządu litewskiego w Kłajpedzie oraz Dyrektora Krajowego, głoszące, że istniejąca obecnie Rada Stanu Kłajpedy ukonstytuowana będzie jako Rada Krajowa, będąca przedstawicielstwem obszaru Kłajpedy do czasu utworzenia sejm Kłajpedzkiego, jako ciało doradcze komisarza rządu litewskiego dla spraw czysto gospodarczych i kulturalnych.

**Zakończenie rozpraw w trybunale rozjemczym.**

WARSZAWA, 26, IX. (PAT.) Wczoraj zakończył rozprawy mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki. Przyszła sesja trybunału zwołana zostanie w listopadzie do Paryża. Na wokandzie znajdzie się szereg

Na tem właściwie kończy się dramat, nie urywa się jednak pasmo idei, którą chciał Krasieński w dziele sweni przeprowadzić. Klucz zaś dla wyrozumienia tej idei znajduje się nie w dramacie samym, nawet nie w ostatniej dramacie odsłonie, gdzie ukazuje się Irydion i Masynissa na Szczycie góry, skąd widać po jednej stronie Rzym w mglistej oddali, po drugiej stronie morze, lecz znajduje się — w niewchodzących oczywiście na scenę wstępie i epilogu, pisanych poetycką prozą, nierozdzielających wcale.

I owóż zarówno z owego wstępu i epilogu, jak z własnych Krasieńskiego wyrażań wynika, że ów Rzym starożytny, wśród którego potęgi i wspaniałości rozgrywa się dramat, coby go można zatytułować „Spisek Irydiona”, jest tylko Rzymem starożytnym — symbolicznym.

To nie Rzym — to Petersburg rosyjskich imperatorów, Petersburg Mikołaja I, na który Krasieński patrzył własnymi oczyma od października 1832-go do marca 1833-go, a Irydion to żaden Grek, a raczej Grek to tylko symboliczny. To Polak — a może nawet Zygmunt Krasieński.

W Petersburgu zrodził się w umyśle, w sercu i w wyobraźni Krasieńskiego „Irydion”, a pisany kolejno w Petersburgu, w

Warszawie i w Rzymie, wielokrotnie prze-rabiany, ukazał się w druku w roku 1835-ym.

„Myśl uczyniłem człowiekiem” — pisał Krasieński do Receve'go w tymże 1835 tym roku.

Myśl jaką? Myśl tę, a raczej tę prawdę filozoficzną (atoli nie w dramacie samym, jeno we wstępie i w epilogu), że — jak brzmi własny komentarz Krasieńskiego w liście do Gaszynieckiego (1837) — „nie zemszą dzieją się wielkie postępy rodu ludzkiego, ale miłością, ale długą pracą ducha, osobliwie dziś, gdy już kierunek społeczeństw na drodze wolności nie uznaje konwulsyj rzezi, jedno uznaje — konieczność rozumu i cnoty”.

I dodaje Krasieński: „Praca wnuków, to jest praca Ducha, święta, żmudna, długa — jedna jest prawdziwa...”

Jeżeli Mickiewicz — pisze w najnowszych komentarzach do „Irydiona” profesor uniwersytetu krakowskiego T. Sinko — przypatrzysz się w Moskwie potędze Rosji, osądził, że jedyną bronią niewolników jest zdrada (wallenrodizm), to Krasieński uznał podczas swego pobytu w Petersburgu, że upadek Rosji przyniesie sam czas, a nie odruchy wściekłości. Jedyną broń zwyciężonych widzi Krasieński w cichej pracy i przetrwaniu... Oprócz tego tkwi w

„Irydionie” ideał poświęcenia się dla ludzkości, rozwinięty tak wspaniale w Epilogu.

Epilog i „Dokończenie” przeciągają żywot — symbolicznego już zupełnie — Irydiona daleko po za rozegrany w starożytnej Romie dramat. Szatan-Masynissa obiecuje mu, że z Rzymu pozostaną tylko gruzy, w zamian zaś żąda od Irydiona — duszy Pakt staje. Szatan prowadzi Irydiona z szczytu góry do pieczarowej grotty i tam go uspi. Obudzi zaś Irydiona wówczas, gdy dzieło całkowitego zniszczenia Rzymu będzie ukończone.

Staje się jako Szatan Masynissa obiecał, lecz on sam kona, oparłszy głowę o bramy cyrku w walące się w gruzy Romie, Irydion zaś bynajmniej duszy swej nie traci. Przeciwnie — jak Małgorzata w epilogu „Fausta” — zbawion jest przez modlitwy i świadectwa Kornelji oraz przez to, że tak bezgranicznie kochał Grecję-Polskę.

„Powstań! — powiada doń Opatrzność głosem Jehowy przemawiającego ońgi z ognistych krzaków i z gór nadchmurnych do patriarchów Starego Zakonu — powstań! I idź na północ w imieniu Chrystusa, idź, nie zatrzymuj się, aż staniesz na ziemi mogił i krzyżów... Tam powtórna będzie próba twoja; tam po raz drugi ujrzysz miłość twoją przebitą i konającą i męki tysięcy wcieli się w jedno serce twoje..

Lecz bądź spokojny! Po długim męczeństwie zorzę rozwiode nad wami. I udam się was czem aniołów moich obdarzyłem: szczęściem. I udam się was tem, co obiecałem ludziom na szczycie Golgoty: wolności! Zmartwychwstaniesz nie ze snu, jak wprzódy było, ale z Pracy Wieków”.

Stało się.

We wskrzeszonej i wolnej Polsce mógł i musiał zmartwychwstać Irydion. Tylko, że owa cudowna, nagle i olśniewająca ukrzyżowanej Polski rezurekcja, nie stała się, zaiste, z Pracy Wieków, ze świętej, długiej a żmudnej Pracy Ducha, jak wyobrażał sobie i prorokował Krasieński.. O nie! Na mocniejszych, na fundamentalniejszych podwalinach budował ją w wyobraźni swojej Krasieński.

Daj tedy, Panie Boże, przez krew i łzy i miłość i ciężki trud tych wszystkich, co niedali na wieki skonać Polsce na krzyżu, daj aby grunt, na którym stoi Polska Nowa tak mocny Łył, jak owa opoka odrodzonego i przebóstwionego Ducha, na której mieli ją — w rozumieniu wieszczów naszych — odbudowywać powoli anioły mściciele wśród z najsłabiejch i najmłodszych narodzię mężami!..

## Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29 sierpnia 1923 r. pod Nr. 112 wciągnięto:

R. H. B. 1—112. Firma: „Spółka Chustek z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 2. Przedmiot—wspólny zakup towarów i podział między spółnikami. Spółka zawiązała się 17 października 1922 r. Spółnicy: 1) Samuel Weksler, 2) Józef Werses, 3) Morduch Werses, 4) Abram Goldsztejn, 5) Nochemja Gorklan, 6) Wulf Gurwicz, 7) Morduch Josiel, 8) Idel Judelewicz, 9) Benjamin Judelewicz, 10) Dawid Judelewicz, 11) Iser Kaganowicz, 12) Josel Kiessel, 13) Nison Lewin zam. w Wilnie: 1) Rudnicka 25, 2) Trocka 13, 3) Szawelska 6, 4) Mało-Stefańska 21, 5) W-Stefańska 33, 6) Szopenowska 4, 7) Węgierska 17, 8) Kijowska 2, 9) Szopenowska 1, 10) Rudnicka 23, 11) Sadowa 7, 12) Kazimierzowski 5 i 13, Portowa 3. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 2.250.000 podzielony na 18 udziałów po 125.000 mk. każdy. Do każdego ze spółników: Goldsztejna, Wekslera, Józefa i Morducha Werserów, Lewina, Kiessela, Benjamin i Dawida Judelewiczów należy po jednym udziale, a do każdego ze spółników Gurwicza, Josela, Gorklana, Kaganowicza i Idela Judelewicza należy po 2 udziały. Zarząd spółki stanowią: Samuel Weksler, Józef Werses i Wulf Gurwicz, Kierownik spółki—Idel Judelewicz. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, umowy, czeki, pokwitowania, korespondencje, plenipotencje oraz upoważnienia do odbioru ładunków z poczty, instytucji rządowych, firm i osób prywatnych, pieniędzy, dokumentów i przesylek podpisują łącznie dwaj członkowie Zarządu; wydawane w imieniu spółki weksle winne być podpisane lub indosowane przez dwie osoby, mianowicie przez Zarządzającego i jednego z członków Zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta w dniu 17 października 1922 r. przed notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie Aleksandrem Rożnowskim na termin nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 sierpnia 1923 r. pod Nr. 93 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Budownictwo i Przemysł” Polska spółka udziałowa budowlano-przemysłowa i mierniczo-leśna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Uwidocznionem zostało otwarcie oddziałów w Głębokiem i w Lidzie. Na czele oddziału w Głębokiem stoi Piotr Stelmach; na czele oddziału w Lidzie—Tomasz Bohuszewicz.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 września 1923 r. pod Nr. 460 wciągnięto:

R. H. A. 1—460. Firma: „Union” Emilja Jutkiewicz i Julia Woronina—spółka. Siedziba w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 22. Przedmiot—handel materiałami piśmiennymi i galanterią. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 10 sierpnia 1923 r. Spółniczkami Emilja Jutkiewicz i Julia Woronina zamieszkują w Wilnie 1-sza przy ul. 3-go maja Nr. 13, 2-ga ul. Moniuszki Nr. 20.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 sierpnia 1923 r. pod Nr. 452 wciągnięto:

R. H. A. 1—452. Firma: „E. Bibersztejn—Kazimirski. Przedstawicielstwo firm Lasy—Komis. Przedmiot—czynności handlowo-komisowe. Siedziba w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 6 d. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swą działalność 28-go sierpnia 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Eustachy Bibersztejn—Kazimirski zam. w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 5.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 sierpnia 1923 r. pod Nr. 453 wciągnięto:

R. H. A. 1—453. Firma: „J. Stolle Huty szklane „Niemen”. Siedziba stacja kolejowa i poczta „Niemen” powiat Lidzki z. Wileńskiej. Przedsiębiorstwo istnieje od 1909 r. Właściciel—Juliusz Stolle zam przy fabryce Huty szklanej. Prokurentami firmy są: Bronisław Stolle i Feliks Stolle zam. przy hucie szklanej „Niemen”.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 września 1923 r. pod Nr. 454 wciągnięto:

R. H. A. 1—454. Firma: „Tartak Parowy Wielkie Sołeczni-Karola Wagnera. Siedziba maj. Wielkie Sołeczni z. Wileńskiej. Tartak został uruchomiony 12 lipca 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Karol Wagner zam. w m. Wielkie Sołeczni. Prokurentem firmy jest Zygmunt Brodowski zam. w m. Wielkie Sołeczni.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Dom Handlowo-Przemysłowy

**B-ci Alszwang**

Sp. Akc.  
Wilno. ul. Wielka 72. telef 822

Mając ogromne zapasy towarów, urządziliśmy

**WIELKĄ WYPRZEDAŻ**

i udzielamy tylko w ciągu kilku dni  
20 proc. rabatu ze wszystkich towarów i  
50 proc. z wysortowanych.

UWAGA: Ponad 5000 par i GARNITURÓW MĘSKICH oraz wielką ilość OBUWIA męskiego, damskiego i dziecięcego sprzedajemy po bardzo niskich cenach.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 września 1923 r. pod Nr. 456 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 456. Firma: „Spółka pod firmą: Epsztejn i Lewkowicz”. Siedziba Wilno ul. Sadowa Nr. 7 m. 14. Przedmiot — nabywanie i zbywanie gotowego materiału leśnego. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od marca 1923 r. Spółnicy: Zelik Epsztejn i Tobiasz Lewkowicz zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Sadowej Nr. 7 m. 14, drugi ul. W. Stefańska Nr. 38 m. 2. Spółka firmowa zawarta w dniu 26 lipca 1923 r. na czas nieograniczony. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie prowadzić interesy spółki w stosunku do osób trzecich, urzędów i instytucji, odbierać wszelką korespondencję i towary z poczty i kolei. Weksle, umowy, czeki i wszelkie zobowiązania pieniężne podpisują obaj spółnicy łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Przetarg.

Dnia 25-go października r. b. o godz. 10 rano w lokalu wydziału Rolnictwa i Weterynarii (gmach Delegatury, plac Marii Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 27), odbędzie się przetarg w drodze składania ofert pisemnych na wydzierżawienie niżej wymienionych grup jezior.

Szczegółowe warunki przetargu i umowy dzierżawnej są do przejrzania w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii codziennie od 11 rano do 1 po południu.

Nr. grupy	Nazwa obiektu.	Gmina	Najbliższa stacja kolejowa	Wiorst	Obszar w dziesięcinach	Cena wywoławcza w funtach ryby			termin dzierżawy
						od 1 dzień	za 60-ty dzień	za 365 dni	
III-a	Okmiana z wyspą Olsokli i 3 wyspami, lwiosy i Karaciszki.	Powiat Wileńsko-Trocki			16	568	5	2768	3 lata
		Trocka	Land-warów						
IV	Pierki, Okolorja, Pod-ludzdino, Warnaki Smolwa	Powiat Święciański			12	51	5	256	3 lata
		Klonie-liskiej	Poduro-dzie						
		Powiat Braclawski			16	106	5	500	3 lata
		Smol-wioli-skiej	Dukajny						

## Przetarg.

Dnia 25-go października o godz. 10-ej rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii (gmach Delegatury, plac Marii Magdaleny 2, pokój Nr. 27), odbędzie się przetarg na karcze (karpinę), znajdujące się w uroczysku Babicze, gm. Szumskiej, powiatu Wileńsko-Trockiego w odległości 13 km. od stacji Kiema na przestrzeni 20 dzies.

Cena wywoławcza 15.000.000 mk. Kandydaci na kupno karczki winni do dnia przetargu złożyć kaucję w wysokości 50 proc. ceny wywoławczej na ręce przewodniczącego Komisji Licytacyjnej bądź w gotówce, bądź kwitem depozytowym Izby Skarbowej. Termin wydobycia karczki — dwuletni.

Bliższe informacje można otrzymać w Referacie Rolnym Starostwa Wileńsko-Trockiego (Ostrobramska 6, pokój 18) w godzinach urzędowych.

Wydział Rolnictwa  
i Weterynarii

## Przyjmuje się zamówienia

na dostawę warzyw (kapusty, brukwi, buraków ćwikł., marchwi, salery, porry i in.) z ogrodów maj. Waki Hr. Jana Tyszkiewicza. Ul. Zygmuntowska (Nabrzeżna) 6 o godz. 3-6 po poł.

## Sklep A. MOHL Zamkowa 8.

Poleca na nadchodzący sezon materiały na ubrania męskie i damskie, palotowe, pledy, chustki, kołdry i t.d. z wyrobów własnych i fabrycznych po cenach konkurencyjnych. Skupujemy wełnę i zamieniamy na materiały

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu

**Cholekinaza**

**H. Niemojewskiego**

Ataki w zupełności ustają

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda; język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kiszki stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze zimne, poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa. Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno. Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach.

## Młocarnie

sztyfowe i cepowe, ręczne i do maneża

## Młocarnie

szerokomłotne, dające prostą słomę

## Maneże

1-0, 2-u i 4-0 konne różnych systemów

## Wialnie

młynki (Fuchtle), tryjery i żmijki

## Sieczkarnie

ręczne i konne różnych systemów

## Młyny

gospodarskie ręczne, konne i do motorów

## Prasy

do oleju

## Prasy

tudzież różne maszyny i narzędzia rolnicze

POLECA

**Zygmunt Nagrodzki**

w WILNIE, Zawalna 11-a

GENY NA ŻĄDANIE KOMUNIKUJĘ LISTOWNIE

AKUSZERKA z WARSZAWY

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46—6.

Młode pstrągi

długość średnia 9 cm.

waga kopy 1 funt, z rybołówstwa majątku Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania.

Wiadomość: ul. Nadbrzeżna 6 o g. 9—12

Do sprzedania

działka ziemi na Antokolu. Szczegóły w administracji Pośrednictwo wykluczone.

WYŻEŁ

czystej krwi 7 mies. sprzedaje się Witoldowa 7 m. 2.

Choroby oczu

D-r K. Dambrowski ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedrałnego. Od godz. 4-6.

Zarząd Wileńskiego

T-wa Myśliwskiego zawiadamia p.p. Członków, że 30-IX odbędzie się pokława na wilki w Pokrempin. Wyjazd o godz. 15.30 w sobotę do Landwarowa.

KARTOFLE

na zimę w dowolnej ilości do nabycia. Jagiellońska 6 Kooperatywa Urzędników.

Zgubiono legitymację na Krzyż Walecznych Nr. 15795 na imię Bonifacego Romaszkiwicza. Winogry 5 m. 3.

Zgubiono książkę wojsk. i kartę demobil. na imię Franciszka Rembowskiego z Lidy.

Zgubiono dokumenty Domiceli Ceronowskiej zam. we wsi Pietryszki. Uniew. 5 sie.

Zgubiono bilet handlowy III kateg. na im. Jankiela Kaca w Smorgoniach, Unieważnia się.

WYŻEŁ

czystej krwi 7 mies. sprzedaje się Witoldowa 7 m. 2.

Choroby oczu

D-r K. Dambrowski ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedrałnego. Od godz. 4-6.

Zarząd Wileńskiego

T-wa Myśliwskiego zawiadamia p.p. Członków, że 30-IX odbędzie się pokława na wilki w Pokrempin. Wyjazd o godz. 15.30 w sobotę do Landwarowa.

KARTOFLE

na zimę w dowolnej ilości do nabycia. Jagiellońska 6 Kooperatywa Urzędników.

Zgubiono legitymację na Krzyż Walecznych Nr. 15795 na imię Bonifacego Romaszkiwicza. Winogry 5 m. 3.

Zgubiono książkę wojsk. i kartę demobil. na imię Franciszka Rembowskiego z Lidy.

Zgubiono dokumenty Domiceli Ceronowskiej zam. we wsi Pietryszki. Uniew. 5 sie.

Zgubiono bilet handlowy III kateg. na im. Jankiela Kaca w Smorgoniach, Unieważnia się.

WYŻEŁ

czystej krwi 7 mies. sprzedaje się Witoldowa 7 m. 2.

Choroby oczu

D-r K. Dambrowski ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedrałnego. Od godz. 4-6.

Zarząd Wileńskiego

T-wa Myśliwskiego zawiadamia p.p. Członków, że 30-IX odbędzie się pokława na wilki w Pokrempin. Wyjazd o godz. 15.30 w sobotę do Landwarowa.

D-r Med.

**D. Zeldowicz**

z Moskwy

przyjmuje od g. 11-13 53 Choroby kłębne, og. spo. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

Kobieta-lekarz

D-r Szwarc-Zeldowicz

Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3-6

## Korespondent bankowy

może objąć posadę w jednym z Oddz. B-ków Wileńskich z dn. 1 lub 15 października r.b. Oferty kierować do biura ogł. „Polonia”, Piłsudskiego 16 dla „Bankowca”.

## PARTJA FORNIROWEJ OLSZYNY

w ilości 150 m. zb. sprzedaje się ze Składu drzewa Hr. Jana Tyszkiewicza. Wiadomości w biurze Składu przy ul. Tartaki 28.